

Sygn. akt IV Ka 766/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Górski (spr.)
Sędziowie:	SSO Agnieszka Połyniak SSO Sylwana Wirth
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2015 r.

sprawy:

1) K. M.

syna Z. i C. z domu K.

urodzonego (...) w K.

oskarżonego z art. 220 § 1 kk i art. 155 kk w związku z art. 11 § 2 kk,

2) R. M.

syna Z. i C. z domu K.

urodzonego (...) w K.

oskarżonego z art. 220 § 1 kk i art. 155 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej L.B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 23 czerwca 2015 r. sygnatura akt II K 975/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżycielkę posiłkową L.B. od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV Ka 766/15

UZASADNIENIE

K. i R. M. oskarżeni zostali o to, że:

w dniu 11 stycznia 2011 r. w S. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu będąc właścicielami Zakładu (...) s.c. wbrew przepisom ustawy Kodeks pracy nie dopełnili obowiązku wynikającego z odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa i higienę pracy oraz kierując pracownikami, przez co narazili M. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że dopuścili w/wym. do pracy przy cięciu kamienia granitowego na pile tarczowej i suwnicy służącej do jego przesuwania podczas cięcia pomimo, że z w/wym. nie zawarli umowy o pracę w tym zakładzie, nie przeszkolili go w zakresie przepisów bhp i obsługi technicznej tych urządzeń, nie posiadali zaświadczenia lekarskiego o stanie jego zdrowia, a ponadto dopuścili w/wym do pracy na suwnicy będącej urządzeniem technicznym bez otrzymania decyzji organu właściwej jednostki dozoru technicznego o dopuszczeniu do eksploatacji wbrew przepisom ustawy z dnia 21.12.2000 r. o Dozorze Technicznym (Dz.U. nr 122 poz. 1321 z 2000 r.) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16.07.2002 r. w sprawie rodzajów urządzeń technicznych podlegających dozorowi technicznemu (Dz.U. nr 120 poz.1021 z 2002 r.) §6 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Gospodarki Społecznej z dnia 29.10.2003 r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń oraz bez posiadania przez pokrzywdzonego kwalifikacji wymaganych przy obsłudze i konserwacji urządzeń technicznych, wbrew przepisom rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 18.07.2001 r. w sprawie trybu sprawdzania takich kwalifikacji (Dz.U. nr 79 poz. 849 z 2001 r.) niezbędnych do obsługi suwnicy, w wyniku czego nieumyślnie spowodowali śmierć pokrzywdzonego, który podczas pracy tego urządzenia z powodu nieprawidłowej sprzecznej z zasadami bhp i wskazanymi powyżej przepisami obsługi suwnicy, nie będąc przeszkolonym do jej obsługi nie posiadając uprawnień niezbędnych do pracy przy niej, transportując suwnica blok granitowy na skutek braku umiejętności w obsłudze w/wym. urządzenia został nim uderzony w głowę w następstwie czego w/wym. odniósł obrażenia ciała w postaci zmiżdżenia kości czaszki i rozerwania tkanki mózgowej, skutkującym zgonem, tj. o czyn z art. 220§1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Zaskarżonym wyrokiem, w ramach czynu opisanego w części wstępnej wyroku uznano oskarżonych za winnych, że:

w dniu 11 stycznia 2011 r. w S., woj. (...), będąc jako pracodawcy, właściciele firmy (...) s.c. z siedzibą w S., osobami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnili wynikających stąd obowiązków w zakresie zapewnienia pracownikowi M. B. odzieży ochronnej, w tym kasku ochronnego oraz w zakresie przeprowadzenia szkolenia ogólnego o stanowiskowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy tego pracownika, a także pomimo braku po jego stronie kwalifikacji do obsługi urządzenia technicznego w postaci suwnicy, wymaganych na mocy Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 16 lipca 2001 r. w sprawie trybu sprawdzania kwalifikacji wymaganych przy obsłudze o konserwacji urządzeń technicznych, dopuścili go do pracy na tym urządzeniu do transportu bloków kamiennych o dużej masie, przez co narazili M. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, tj. występku z art. 220§1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzono każdemu z oskarżonych karę 2 lat pozbawienia wolności, których wykonanie w oparciu o art. 69§1 i 2 kk oraz art. 70§1 pkt 1 kk zawieszono warunkowo na okres lat 5.

Nadto, na mocy z art. 5§1 pkt 4 kpow w zw. z art. 45§1 kw umorzono wobec K. i R. M. postępowanie o trzy wykroczenia, a to z art. 281 pkt 1 kpk, art. 283§1 kp oraz z art. 283§2 kp.

Wyrok powyższy zaskarżył pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej L.B.zarzucając na zasadzie art.427§1 i 2 i art. 438 pkt 1,2 i 3 kpk:

1/ obrazę prawa materialnego polegająca na naruszeniu przepisu art. 155 kk w zw. z art. 2 kk i art. 9§2 kk przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię tego przepisu przez co w wyroku nietrafnie przyjęto, że oskarżeni występkę opisanego w tym przepisie nie popełnili,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na mylnym przyjęciu, że po stronie oskarżonych brak jest winy popełnienia występku z art. 155 kk a także brak jest związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem oskarżonych a śmiertelnym skutkiem wypadku przy pracy jakiemu uległ M.B., podczas gdy dokonując

prawidłowej oceny poczynionych ustaleń należało zgodnie, w szczególności z zasadami logicznego myślenia dojść do wniosku przeciwnego,

3/ obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 7 kpk i art. 410 kpk polegającą tylko na częściowym uwzględnieniu w wyrokowaniu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, a pominięcie w ocenach istotnych ujawnionych w toku postępowania, a pominięcie w ocenach istotnych ujawnionych okoliczności, takich jak fakt, iż wypadkowi przy pracy uległ młody niedoświadczony życiowo i pracownicz M.B., w czasie wypadku brak było jakiegokolwiek nadzoru nad pracownikami ze strony odpowiadających za nadzór oskarżonych, zagrożeń jakie ze sobą niesie prowadzenie zakładu kamieniarskiego przez oskarżonych, w tym opracowanie przez oskarżonych cyklu technologicznego i powierzenie poszczególnych etapów określonym pracownikom, uszkodzeń sprzętu, którym się posługiwali pracownicy oskarżonych, brak badań suwnicy, brak odzieży ochronnej w tym stosownego obuwia i kasków ochronnych w zakładzie oskarżonych,

- art. 167 kpk w zw. z art. 169^u1 i 2 kpk w zw. z art. 170§1 i 2 kpk przez oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego na rozprawie przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o:

a/ powołanie biegłego z zakresu organizacji pracy celem wykazania, że panujący w zakładzie oskarżonych system organizacji pracy sam w sobie stanowił zagrożenie wypadkowe i na czym one polegały,

b/ powołanie biegłego z zakresu medycyny sądowej i mechanoskopii celem odtworzenia przebiegu darzenia oraz ustalenia czy i w jakim zakresie używanie kasku przez M. B. uchroniłoby go od następstw uderzenia w głowę podczas zdarzenia.

Tym samym apelujący wniósł o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku i przyjęcie, że oskarżeni dopuścili się czynu opisanego w art. 220§1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11§2 kk oraz wymierzenie surowszej kary,

ewentualnie o:

2/ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Świdnicy celem uzupełnienia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dokonał jedynie trafnej oceny dowodów, a stanowisko swe przekonująco uzasadnił.

W tej sytuacji, skoro Sąd Okręgowy zgadza się z tezami Sądu Rejonowego – zbędną wydaje się ponowna analiza dowodów, gdyż byłoby to jedynie powtarzaniem trafnych, podniesionych wcześniej argumentów.

Tym samym, odnosząc się wyłącznie do szczegółowych zarzutów apelacji należy stwierdzić, że prawdą jest, iż wypadkowi uległ młody niedoświadczony życiowo i pracownicz M.B., który w chwili zdarzenia miał 21 lat. Niewiele więcej miał jednak w tym czasie M. K., który rozpoczął pracę u oskarżonych razem z pokrzywdzonym i ten także młody, niedoświadczony mężczyzna, nigdy nie podejmował tak ryzykownych i niepotrzebnych czynności jak szorowanie łomem po spodzie bloku granitowego by go oczyścić, a co (jak się wydaje) było główną (może nawet jedyną) przyczyną wyśliznięcia się liny mocującej kamień.

Racje ma także apelujący twierdząc, iż w zakładzie oskarżonych system organizacji pracy sam w sobie stanowił zagrożenie wypadkowe, bowiem nie były respektowane podstawowe zasady BHP. Te zaszłości zostały należycie ocenione przez Sąd I instancji, skutkiem czego doszło do skazania K. i R. M. za czyn z art. 220§1 kk.

Powyższe jest jednak niewystarczające dla skazania również za nieumyślne spowodowanie śmierci M. B..

Dla bytu art. 155 kk jest bowiem konieczne ustalenie bezpośredniego związku przyczynowego między działaniami, czy też zaniechaniami oskarżonych, a wskazanym wyżej skutkiem.

W konsekwencji należy ocenić, czy wymienione enumeratywnie w akcie oskarżenia, a także wskazane przez skarżącego zaniechania ze strony K. i R. M. doprowadziły w efekcie do tragicznego finału jaki miał miejsce 11 stycznia 2011 r.

I tak, nie sposób przyjąć, że na zaistniałe zdarzenie miało wpływ niezawarcie z M.B.umowy o pracę. Jest to kwestia tak oczywista, że nie wymaga chyba dalszego uzasadnienia.

Wpływu na wypadek nie miało także zaniechanie zgodnego z przepisami przeszkolenia pokrzywdzonego w zakresie technicznej obsługi urządzeń, którymi ten się posługiwał, skoro faktycznie mężczyzna potrafił to zrobić.

Analogicznie ocenić trzeba brak stosownych badań lekarskich skoro pokrzywdzony przeszedł wcześniej podobne badania (jak wymagane) w związku z kursami na prawo jazdy kategorii B i C, a nadto matka M. B. nie wskazała na jakiegokolwiek przypadłości zdrowotne syna, które mogły mieć wpływ na jego pracę. Podobnie zagadnienie to oceniła biegła dr H. C. (k-1002).

Nieco inaczej przedstawia się problem braku właściwej odzieży ochronnej, a zwłaszcza kasku, w jaki winien być wyposażony każdy pracownik zakładu obróbki kamienia, na co wskazał Sąd Okręgowy, pierwotnie uchylając wyrok Sądu Rejonowego (por. k-762 odwrót) i zalecając by przy ponownym rozpoznaniu sprawy przeanalizowano ów problem.

Zalecenie to częściowo zrealizował Sąd I instancji przeprowadzając dowód z opinii biegłego medyka sądowego M. B. (1) (por.k-1015-1016), który (zastrzegając, iż nie jest specjalistą w tym zakresie) oświadczył, iż korzystanie przez pokrzywdzonego z kasku mogło spowodować, że zakres obrażeń u M. B. byłyby mniejszy.

W tym kontekście należy podkreślić znamienne stwierdzenie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zawarte w uzasadnieniu jego pierwotnej apelacji gdzie stwierdził (podobnie jak biegły), że kask mógłby być może uchronić pokrzywdzonego od najcięższego skutku.

Na takim też stanowisku, bez potrzeby powoływania kolejnych biegłych stanął Sąd Okręgowy, uznając, że żaden specjalista nie jest w stanie jednoznacznie stwierdzić, iż właśnie w kontekście zaistniałej sytuacji kask mógłby uratować życie pokrzywdzonemu. Nawet bowiem ustalenie z wysokim prawdopodobieństwem możliwości zaistnienia takiego mniej tragicznego dla M. B. skutku nie może być uznane za wystarczające dla bytu art. 155 kk.

Podobnie omawiane zagadnienie ocenił także oskarżyciel publiczny, skoro w swojej apelacji (od pierwszego wyroku) nie podnosił zarzutu braku odzieży ochronnej u pokrzywdzonego, ani takiego zapisu nie zawarł w zarzucie aktu oskarżenia.

Także i pełnomocnik (jak zaznaczono wcześniej) w pierwszej apelacji ograniczył się jedynie do hipotetycznych założeń związanych z brakiem kasku na głowie M. B., a zatem postanowienie Sądu Rejonowego z 28.04.2015 r. oddalające kolejny wniosek dowody (k-1026) należy uznać za trafne, choć z innych powodów niż tam wskazane.

Reasumując powyższe rozważenia należy podkreślić, że sprawcą przestępstwa z art. 220§1 kk może być jedynie osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy, która nie dopełniła ciążących na niej obowiązków, doprowadzając do wywołania bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia. Przestępstwo to jest występkiem materialnym, a

skutkiem niezbędnym dla jego zaistnienia jest właśnie wystąpienie bezpośredniego, realnego (a nie potencjalnego) niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia. Za to właśnie skazani zostali K. i R. M..

Oczywistym przy tym jest, że w sytuacji, gdy owe skutki dla życia i zdrowia rzeczywiście wystąpiły wchodzi w grę kwalifikacja kumulatywna dotycząca umyślnego lub nieumyślnego spowodowania takiego skutku.

Byt takiej kwalifikacji nie realizuje się jednak „automatycznie” lecz jedynie wówczas, gdy między zachowaniem sprawcy (w sprawie omawianej wyczerpującego znamiona występku z art. 220§1 kk), a zaistniałym skutkiem w postaci śmierci pracownika zaistnieje faktyczny związek przyczynowy. Taki zaś można stwierdzić tylko w razie jednoznacznego, a nie jedynie prawdopodobnego ustalenia, że kask ochronny zapobiegłby zaistniałemu skutkowi. Tego jednak, jak już zaznaczono wyżej w sposób pewny uczynić nie sposób.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że co najmniej zasada wyrażona w art. 5§2 kpk nie pozwala na przyjęcie, że to na skutek zaniechań ze strony oskarżonych jako pracodawców doszło do tragicznej śmierci pokrzywdzonego, a należy przyjąć, że to prawdopodobnie nader niefrasobliwe i w efekcie nieodpowiedzialne oczyszczenie bloku kamiennego przez M. B. doprowadziło do wypadku.

Dlatego zdecydowano jak w wyroku.